



Orszak Trzech Króli w Pelplinie

To już po raz czwarty odbył się w Pelplinie Orszak Trzech Króli – jeden z 664, które zorganizowano w różnych miejscowościach w Polsce. Pelpliński Orszak wyróżnia się spośród wielu innych tym, że kończy się mszą św. sprawowaną w katedrze przy żłóbku Nowonarodzonego, do którego zmierzają „mędrcy świata monarchowie” – jak śpiewamy w jednej z kolęd.

Tegoroczny Orszak Trzech Króli w Pelplinie nawiązywał do czasów narodzenia Jezusa Chrystusa. W role królów wcieli się w tym roku nauczyciele pelplińskich szkół. Michał Kaszowicz z ZKiW nr 1 jako Kacper – niosący złoto – poprowadził orszak niebieski. Orszakowi zielonemu przewodził Melchior, czyli Andrzej Wolski ze SP nr 2. Niósł Dzieciątka w darze kadzidło. Orszak czerwony podążał za Baltazarem, w którego rolę wcielił się dyrektor LO im. ks. Pasierba Rafał Deska, niosący mirrę. W każdym z trzech orszaków byli głównie nauczyciele, uczniowie i ich rodzice: Zespołu Kształcenia i Wychowania nr 1 (niebiescy), Szkoły Podstawowej nr 2 (zieloni) oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych i Przedszkola nr 2 (czerwoni) – wszyscy ubrani w stroje odpowiednich kolorów. Towarzyszyli

FOTO: SEWERYN BRZEZIŃSKI



im członkowie Pelplińskiej Orkiestry Dętej oraz przebrani w stroje z czasów NT członkowie Towarzystwa Przyjaciół Zabytków Pelplina.

Wszystkie orszaki spotkały się przed magistratem, gdzie witane były przez burmistrza Patryka Demskiego. Z pasterskim słowem do licznie zebranych mieszkańców miasta (dopisała pogoda!) zwrócił się bp Ryszard Kasyna. W muzyczny takt popularnych kolęd wszyscy – na czele z trzema królami, ks. biskupem i ks. proboszczem Tadeuszem Brzezińskim oraz włodarzami miasta: Patrykiem Demskim, Dariuszem Górskim i Mirosławem Chyłą – udali się do katedry. Tutaj ponownie członkowie poszczególnych orszaków śpiewali kolędy, a królowie złożyli Jezusowi dary i oddali Jemu cześć. Jak już wspomniano, w samo południe rozpoczęła się msza św. pod przewodnictwem i z homilią ks. bpa Ryszarda Kasyny.

Po jej zakończeniu wszyscy otrzymali specjalne certyfikaty uczestnictwa w Orszaku Trzech Króli. W krągankach katedry można było skorzystać z poczęstunku – napić się gorącego kakao czy gorącej kawy i zjeść drożdżówkę z piekarni-cukierni Leszka Melera. Rodziny, które uczestniczyły w Orszaku w specjalnych strojach, otrzymały imienne certyfikaty wypisywane przez skrybę Grzegorza Kiliana. A chętni mogli wesprzeć finansowo misję kapucyńskie w Afryce, co jest już – za sprawą członków Towarzystwa Przyjaciół Zabytków Pelplina i Pelplińskiej Komandorii Orderu św. Stanisława – stałym punktem wszystkich tzw. masowych wydarzeń w Pelplinie.

Bogdan Wiśniewski

